

BOATSHOW 2005 - Targi, imprezy

Nadesłany przez:

Przesłany: : 25.11.2005, 1:00:00

12 tysięcy zwiedzających, 138 wystawców z Polski, Czech, Holandii, Włoch, USA, Grecji, Wielkiej Brytanii, goście z Niemiec, Holandii, Ukrainy, Rosji, Estonii, Chorwacji i Łotwy, 40 łodzi żaglowych i motorowych - takie statystyki pokazują organizatorzy tegorocznych Targów Żeglarstwa i Sportów Wodnych BOATSHOW. Popatrzmy teraz na targi harcerskim okiem...

Pomiędzy kurtkami przemarzniętych zwiedzających, eleganckimi strojami wystawców i marynistycznie ubranymi hostessami, można było wyłonić z tłumu harcerskie-wodniackie mundury. Już po raz 6 harcerze Chorągwi Łódzkiej ZHP obecni byli na Boatshow (3-ci raz samodzielnie, wcześniej 2 razy z ŁOZZ, a pierwszy raz na stoisku CWMu).

W tym roku można było spotkać nas w dwóch miejscach. Pierwsze z nich to stoisko, na którym znajdowała się Omega Szczepu 58-ych, wzbudzająca duże zainteresowanie przechodniów. Oprócz tej atrakcji, można było na stoisku obejrzeć filmy z rejsów, zdjęcia, a także zasięgnąć informacji odnośnie pracy środowisk wodnych Chorągwi Łódzkiej - tym zajmowali się nasi specjaliści od Public Relations. Drugim punktem, w którym granatowych mundurów nie brakło, był basen i stoisko znajdujące się zaraz przy nim. W basenie, między programowymi atrakcjami targów, pływał Impuls przywieziony przez harcerzy ze Zduńskiej Woli, która stała się wielką atrakcją, szczególnie wśród najmłodszych. Nie brakło bowiem i „powiewów wiatru”, dzięki czemu dzieci mogły popływać Impulsem po targowym basenie i być dumne, że pierwszy żeglarski krok mają już za sobą. Nie brakło też różnych innych konkursów i zabaw dla dzieci - od powstających przepięknych rysunków pt. „Łódka moich marzeń”, przez gry planszowe i zespołowe, naukę węzłów i szant, po zabawę w piratów. Nagród, zadowolenia i uśmiechu na twarzyczkach małych żeglarzy również nie brakowało.

Nowością, jeśli chodzi o nasz pobyt na targach okazał się nasz udział, nie tylko w organizacji zajęć dla dzieci. Obie hale podbijali nasi harcerze zdobywając doświadczenia jako ankieterzy, przeprowadzając na zlecenie organizatora targów krótkie wywiady ze zwiedzającymi. Na targach więc nie tylko można było zwiedzać wielkie, pływające jednostki czy kupić silnik do motorówki. Dużej ilość naszych granatowych mundurów, żeglarskie płasy i śpiewy, współtworzą niepowtarzalną żeglarską atmosferę łódzkich targów. Mamy nadzieję, że wszystkim się podobało i że za rok znów będziemy mogli spotkać się na święcie wszystkich żeglarzy. A my pokażemy zwiedzającym targi Boatshow, czym jest harcerskie żeglarstwo...